

LEX (od łac. legere – zbierać, obierać, czytać; lub od ligare – wiązać, jednoczyć; gr. νόμος [nomos] – prawo) – w sensie filozoficznym: konieczność (lub powinność) działania zgodnie z racjonalnym porządkiem wyznaczonym przez przyczyny bytu (formą, celem, wzorem, materia-podmiotem), zakłada więc racjonalny ład (ὁ γὰρ νόμος τάξις [ho gar nomos taksis]) i transcendentalność dobra jako celu wszelkiej zmiany i działania, co w filozofii wyjaśniane jest w duchu realizmu bądź idealizmu.

L. jest więc pojęciem analogicznym wg analogii proporcjonalności, jest skutkiem i wyrazem inteligibilności i celowego działania bytu. W myśli antycznej termin „lex” pokrewny był pojęciom „kosmos”, „natura” (presokratycy, Arystoteles), „przeznaczenie”, „opatrność” (stoicy). W sensie metafizycznym, każdy byt wyposażony w określoną naturę, działa celowo zgodnie ze swą formą.

Wielu badaczy (W. Jaeger, R. Mondolfo) uważa, że pierwotne użycie terminu „lex” było etyczno-społeczne, a dopiero później zastosowane do kosmosu i natury (w filozofii presokratycznej).

W ujęciu św. Tomasza prawo (l.) jest regułą i miarą działań („lex quaedam regula est, et mensura actuum”) wyrażającą (treściowo) racjonalny porządek bytu. Może ono istnieć w podmiocie w dwojaki sposób: sicut in mensurante, et regulante – jako mierzącym i regulującym oraz: sicut in regulato et mensurato – jako w regulowanym i mierzonym. Te 2 sposoby istnienia prawa (l.) w podmiocie wyznaczają albo porządek prawa stanowionego w decyzji normującej (rozumnej, świadomej), albo porządek prawa realizowanego koniecznościowo, a badanego w naukach przyrodniczych i szczegółowych. Filozofia prawa rozważa prawo (l.) w tym pierwszym sensie (węższym), w odniesieniu do bytów obdarzonych rozumem, a więc Boga, człowieka, ustawodawcy społecznego. Termin „lex” ma w tym wypadku zawsze sens analogiczny wg analogii proporcjonalności, atrybucji bądź metafory. Używany jest na oznaczenie treści norm ustanawianych w ludzkiej rzeczywistości społecznej niekiedy dowolnie (per modum determinationis), ale zawsze dla dobra wspólnego i opierając się na bezpośrednim ujęciu realnych relacji powinnościowych (ius). Prawo (l.) ujawnia się więc w decyzjach indywidualnych, normach etycznych, prawnych, ekonomicznych, politycznych, estetycznych, obyczajowych, religijnych, a także w regułach

pochodnych, opartych również na relacjach myślnych (reguły gramatyczne, logiczne, statystyczne, prakseologiczne itd.), przy czym terminy „norma”, „reguła”, „zasada” posiadają sens coraz węższy i pochodny od podstawowego rozumienia prawa jako „lex”.

W sensie etyczno-politycznym (w nauce prawa) termin „lex” pojawił się w starożytnym Rzymie. O ile terminem „ius” („iura”) określano zespół norm składających się na obowiązujący porządek prawny, o tyle l. tworzone było w wyniku działalności legislacyjnej ustawodawcy. Pierwszym zbiorem pisanych ustaw (l.) było Prawo XII tablic oraz (do 287 przed Chr.) zgromadzeń ludowych (concilia plebis) czy później całego populus romanus. L. oznaczała normę prawną czy ustawę powszechnie obowiązującą, przepis prawa (jako odpowiednik gr. νόμος [nomos] – ustawy (rozporządzenia), której źródłem jest związek społeczny).

Pod koniec I w. przed Chr. uchwały senatu (consulta) uzyskały moc ustaw; w okresie pryncypatu „leges” oznaczały nadal uchwały senatu (senatus consulta), ale pojawiły się również konstytucje cesarskie (decreta, edicta, epistulae, mandata, rescripta) jako równoważne ustawie, a w okresie dominatu wręcz określane były one l.

Z czasem ustawy zaczął wydawać tylko cesarz, który uzyskał nieograniczoną możliwość stanowienia prawa, sam nie będąc związany ustawami – „Princeps legibus solutus est” (Ulpian). Zasada ta miała duży wpływ na pojęcie władzy monarszej w średniowieczu i nowożytności. Ulpian sformułował też zasadę (Instytucje): „quod principi placuit, legis habet vigorem” (wola władcy ma moc ustawy). W tradycji rzymskiej nie oznacza to pełnej samowoli władcy, gdyż cesarz działa zawsze w ramach istniejącego porządku prawnego (zasada głoszona m.in. przez Aleksandra Sewera, Karakallę). Ponadto w tradycji rzymskiej istniało przekonanie, że wszelkie decyzje prawne wspierają się na naturalis ratio, które jest wewnętrzną racjonalnością normy przyporządkowanej jakiemuś dobru. Normy prawa stanowionego (l.) mają jednak zastosowanie przede wszystkim w prawie publicznym rzymskim. W prawie prywatnym podstawowe znaczenie ma prawo zwyczajowe (mos maiorum) oraz działalność prawodawcza prawników (nauka prawa). Ius civile (prawo obywatelskie) jest bardziej wynikiem rzymskiej

wiedzy prawniczej niż woli władcy (l.). Całość porządku prawnego (ius) opiera się zatem na leges et mores.

W metafizyce i filozofii prawa racjonalny charakter l. podkreślił św. Tomasz z Akwinu w słynnej definicji, gdzie l. jest „quaedam rationis ordinatio ad bonum commune, ab eo qui curam communitatis habet, promulgata” (*S. th.*, I-II, q. 90, a. 1). Prawo (l.) przenika całe uniwersum bytu zgodnie z formułą „principium autem exterius movens ad bonum est Deus, qui et nos instruit per legem, et iuvat per gratiam” (tamże, Preambuła). Powyższa definicja l. stosuje się zatem analogicznie do wszystkich typów prawa (wiecznego, naturalnego, ludzkiego, objawionego). Poszczególne elementy definicji stosują się zatem do podmiotów stanowiących prawo niejednoznacznie. Jest to zatem definicja racjonalistyczna (czy intelektualistyczna), skoro źródłem treści prawa-l. jest rozum (Boski czy ludzki) kierujący byt ku dobru.

Przy konkretnej decyzji prawodawczej rozumowi jako przyczynie formalnej l. towarzyszy zawsze wola (stąd określenie „wola ustawodawcy”). Prawodawcą jest zarówno Bóg (l. aeterna, l. naturalis), jak i człowiek (l. humana, l. temporalis). L. moralis ujawnia się wewnątrz człowieka, w rozumie praktycznym, jako treść określonej powinności zawartej w decyzji, która w ostatecznej instancji okazuje się środkiem prowadzącym do realizacji celu ostatecznego życia osobowego (doczesnego i nadprzyrodzonego). Naczelnym i analogicznym nakazem konieczności moralnej (powinności) jest nakaz: „dobro należy czynić, zła unikać”. Bezwzględność powinności moralnej płynie z konieczności uzgodnienia decyzji ludzkich z obiektywną prawdą o bycie (w tym o sobie samym), która nabiera w tym aspekcie charakteru normatywnego, a ostatecznie z wolą Absolutu, który (zgodnie z nauką św. Augustyna, *Contra Faustum*, 1, XXII, c. 27) nakazuje zachowywać porządek naturalny i zabrania go przekraczać. Partycypacja prawa wiecznego w naturze rozumnej człowieka nazywa się prawem naturalnym (l. naturalis). Człowiek poznaje prawo naturalne w sposób spontaniczny (non scripta sed nata l.) i uzgadnia z nim swoje postępowanie na mocy wolnych decyzji.

Prawo (l.) wyraża zatem obiektywny porządek działania bytu rozumnego i jako takie jest racją wszelkich powinności działania (ius) – porządku sprawiedliwości, słuszności. Ujmuje to starożytna zasada „lex est quaedam ratio iuris”. L. oraz ius są więc formalną (treściową) i egzystencjalną

(powinnościową) stroną tej samej rzeczywistości, jaką jest prawo. W przypadku ustawodawcy ludzkiego, prawo (l.) rozumiane jako norma stanowiona, ustawa czy rozporządzenie, ma charakter abstrakcyjny, aspektywny, przemienny, niekiedy arbitralny, reguluje jedynie działania doniosłe dla społeczności (nie wszystkie). Prawo rozumiane jako ius ma więc zakres szerszy, bierze po uwagę materialną zawartość prawa (sprawiedliwość, słuszność). Do najważniejszych typów norm (l.), których twórcą jest ustawodawca ludzki, zalicza się prawo państwowe (społeczne), kanoniczne (od XII w.), zwyczajowe.

W nowożytnej filozofii prawa największe zainteresowanie i spory budziło prawo stanowione, państwowe (oprócz tradycyjnej problematyki prawa naturalnego), a to dwojaki rozumienie prawa (ius i l.) stało się powodem gwałtownych sporów. Dotyczyły one np. relacji prawa do moralności (sugestie dotyczące oddzielenia porządku prawa od porządku moralnego pojawiły się już w epoce renesansu, a następnie w szkole prawa naturalnego – S. von Pufendorf). Dziedzina prawa byłaby domeną przyrodzonego rozumu przyporządkowującego środki do celu – intencji ustawodawcy, zgodnie z naturą społeczną człowieka. Wyraża się to w normie ustawowej, ewentualnie w orzecznictwie sądów (państwo sędziów). Inne problemy dotyczyły liczby i charakteru źródeł prawa oraz autonomiczności nauki prawa wobec innych nauk o człowieku w ramach filozofii (antropologii), etyki, nauk szczegółowych czy religii (J. Austin, R. von Ihering, normatywizm H. Kelsena), rozumienia praworządności formalnej i materialnej (ujawniło się to zwł. w niem. filozofii prawa po II wojnie światowej), granic posłuszeństwa prawu (w związku z bulwersującym zjawiskiem, że prawnicy i nauka prawa nie zdołali ustrzec państwa faszystowskiego czy totalitarnego od jawnej niesprawiedliwości i ludobójstwa), problem praw człowieka jako treściowej normy nadrzędnej wobec prawa stanowionego, tzw. państwa prawa.

W konstrukcji tzw. państwa prawa pojawiła się dwojaka jego interpretacja: a) pozytywistyczna, gdzie przez praworządność rozumiano ściśle i bezwarunkowe realizowanie porządku ustawowego, nawet w oderwaniu od materialnej zawartości prawa (l.); za jedyne źródło prawa uznawano ustawy i rozporządzenia uchwalone w przewidzianej prawem procedurze; b) interpretacja (zrazu o proveniencji iusnaturalistycznej) pragnąca poszerzyć

źródła prawa (np. o prawo naturalne, orzecznictwo sądów, zwyczajowe) i położyć nacisk na materialną zawartość prawa (ius). Powstał dylemat, czy państwo prawa to państwo prawa stanowionego (Gesetzstaat), czy państwo urzeczywistniające wyższe zasady sprawiedliwości (Rechtstaat)?

Dylemat ten z czasem stawał się pozorny, co jest zrozumiałe, zważywszy na fakt, że nie da się oddzielić jednoznacznie formalnego (l.) i materialnego (ius) aspektu prawa w praktyce ustawodawczej czy sądowniczej, gdyż są to 2 aspekty tego samego zjawiska prawa. Trzeba uznać, że z porządkiem prawnym zawsze wiąże się porządek moralny. Chodzi zatem o państwo prawa „dla człowieka”, a nie dla realizacji abstrakcyjnych rozstrzygnięć ustawowych.

Współcześnie stanowisko XIX–XX-wiecznego pozytywizmu wydaje się przewyciężone. Świadczy o tym choćby wprowadzenie praw człowieka jako normy nadrzędnej dla ustawodawstwa zwykłego państwowego i praktyki, rozwój aksjologii prawa, ustawowe dopuszczenie nieposłuszeństwa prawu w sytuacjach skrajnych, odwoływanie się do sprawiedliwości i moralności w klauzulach generalnych itd. Również w określeniach dziedzin prawa: prywatnego, publicznego, karnego używa się powszechnie terminu „ius” (loi, diritto, ley, Recht), co sugeruje niepozytywistyczną interpretację społecznego porządku prawnego.

V. Cathrein, *Recht, Naturrecht und positives Recht*, Fr 1901, 1909², Da 1964; J. Bonnet, *Introduction à l'étude du droit*, P 1926, 1939³; J. Maritain, *Distinguer pour unir ou Les degrés du savoir*, P 1932, 1946⁵; L. Lachance, *Le concept de droit selon Aristote et S. Thomas*, Mo 1933, Ot 1948²; G. M. Manser, *Das Naturrecht in thomistischer Beleuchtung*, Fr 1944; A.-G. Sertillanges, *La philosophie des lois*, P 1946; G. Radbruch, *Vorschule der Rechtsphilosophie*, Willsbach 1947, Gö 1965³ (pod nowym tytułem: *Rechtsphilosophie*, St 1950⁴, 1973⁸); Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, Lb 1949; J. Messner, *Das Naturrecht*, In 1950, B 1984⁷; A. Ross, *On Law and Justice*, Be 1958; R. M. Pizzorni, *La lex aeterna come fondamento ultimo del diritto secondo s. Tommaso*, Aquinas 4 (1961), 37–109; H. L. A. Hart, *Law, Liberty and Morality*, Lo 1963; G. Verbeke, *Aux origines de la notion de loi naturelle*, w: *La filosofia della natura*

nel medioevo, Mi 1966, 164–173; W. A. Luijpen, *Phenomenology of Natural Law*, Pi 1967; G. Kalinowski, *Querelle de la science normative*, P 1969; Krąpiec Dz X; J. Finnis, *Natural Law and Natural Rights*, Ox 1980, 2002 (*Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, Wwa 2001); G. P. Flechter, *Wokół rozróżnienia „ius” i „l.”*, *Ius et Lex* 1 (2002), 15–33; W. Włodkiewicz, „*Ius et l.*” w rzymskiej tradycji prawnej, tamże, 51–62.

Krzysztof Wroczyński